

ULUS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 56.

Wągrowiec, czwartek dnia 14 maja 1936 r.

Rok XI

Wodzowi Narodu w hołdzie

Złożenie serca Marszałka w mauzoleum na Rossie

Warszawa, 13. 5. Na uroczystości do Wilna wyjechał p. Prezydent R. P., Rząd z premierem Kościłkowskim, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Marszałkowie i członkowie Izby Ustawodawczej, generalicja oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Do Wilna pojechała również p. Marszałkowa z córeczkami.

Wilno, 13. 5. W przededniu żałobnych uroczystości przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego do mauzoleum na Rossie i złożenia obok trumny z prochami matki Marszałka, Wilno przybrało nastrój pełen powagi i skupienia.

Na ulicach miasta panował ruch niezwykle ożywiony. W ciągu całego dnia przybywały liczne delegacje z najdalszych zakątków Rzplitej.

Z domów prywatnych i gmachów państwowych zwisały flagi żałobne. Udekorowane zostały wystawy sklepowe, a nawet okna w domach prywatnych. Wszędzie widniały portrety Marszałka, obramowane krepą. Flagi państwowe spuszczone do połowy masztów przepasane były krepą.

Na trasie czynione były ostatnie przygotowania do uroczystości. Ulice, któremi przechodził kondukt żałobny, ozdobione były po obu stronach masztami, zakończonymi u góry stylizowanymi orłami. Z masztów tych na jednej części trasy zwisały flagi o barwach wstęgi Virtuti Militari, na pozostałej zaś części trasy o barwach Krzyża Niepodległości.

Wyjątkowo pięknymi dekoracjami wyróżniała się Ostra brama kościoła św. Teresy. Ostra Brama cała tonęła

w czerni. Fronton kościoła św. Teresy ozdobiony był dwoma szerokimi pasami, zwisającymi pionowo z

czarnej materji. Pośrodku tych pasów powiewały długie, oświetlone reflektorami flagi o barwach Virtuti i Krzyża Niepodległości.

Na cmentarzu Rossa czyniono również ostatnie przygotowania do uroczystości. Nad wielką czarną płytą granitową, pod którą w krypcie spoczęły zwłoki matki oraz serce Marszałka, rozpięty był olbrzymi baldachim z czerwonej draperji, z wyhaftowanym na niej Orłem Białym. Baldachim ten wsparty był na 4-ch wysokich słupach, z których dwa frontowe zakończone były na górze stylizowanymi orłami: strzeleckim i legionowym.

Wilno, 13. 5. Uroczystości złożenia serca Marszałka rozpoczęły się we wtorek żałobną Mszą św. odprawioną w kościele św. Teresy, po której wyruszył kondukt na cmentarz na Rossie. W pochodzie za urną z sercem Marszałka i trumną z prochami Jego Matki szli najwyżsi dostojnicy państwowi. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prowadził Panią Marszałkową Piłsudską. W chwili składania urny i trumny do mauzoleum krążyły nad cmentarzem eskadry samolotów a artylerja oddała 101 strzałów armatnich. O godz. 11,30 urnę złożyła do mauzoleum Pani Marszałkowa.

Po złożeniu urny wygłosił przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, podkreślając, iż w całym swym wspaniałym życiu Wielki Marszałek szedł za głosem serca.



Kaplica Obrońców Wilna na cmentarzu Rossa wraz z fragmentami cmentarza

Mowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Wiemy, niema nikogo w Polsce, ktoby nie rozumiał, jak niemal cudownym w pięknie swojej treści jest akt, w dniu dzisiejszym tu w Wilnie przez nas dokonany.

To co stanowiło marzenie poety, stało się rzeczywistością.

„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą,
I biedne serce moje spać w aloesie
I tej, którą mi dała to serce — oddadzą
Tak matkom płaci świat, gdy proch odniesie”

— pisał poeta.

Z woli Marszałka Józefa Piłsudskiego serce Jego u stóp Matki spoczywa. Marzenie poety stało się rzeczywistością. Niema w tem nic dziwnego, był bowiem Józef Piłsudski całym swym życiem, czynem i myślą — realizatorem naszych snów.

Powiedział sam: „Gdy palec Boży ziemi dotyka, na równinach wyrastają góry i dymią, lawa gorąca wewnątrz ziemi bulgoce. I ziemia matka w bólu, we wstrząśnieniach rodzi ludzi, ludzi wielkości”.

A jeśli, idąc śladem Jego myśli, tajemnicę Jego własnej wielkości będziemy usiłowali rozwiązać, to niewątpliwie się stanie, że źródłem tej wielkości było nie co innego, jak właśnie Jego serce. Lwie serce — tak pełne słodczy. Serce, przez które przeszło tyle burz, błyskawic i gromów i taka wielka miara tkliwości.

Cudem i tajemnicą tego serca

było, że tyle zdołało odczuć i tyle ukochać.

Kiedy zwierzenia Józefa Piłsudskiego czytamy, uderza nas i porwawezbrany rytm przeżyć uczuciowych, nieskończony w swoim bogactwie rozmaitości, świeżości i bezpośredniości.

Wszystkie ważne, istotne zagadnienia rozstrzygnął sercem. Stosunek do Polski, decyzje co do własnej pracy i roli, stosunek do prawdy: „sercem wgrzyzałem się kiedyś w prawdę” mówi sam o sobie. Z potęgą wzruszenia wyrastało zrośnięcie uczuć osobistych z interesami narodu, wyrastał „romantyzm celów”, połączony z „pozytywizmem środków”, wyrastała „chęć zwyciężenia”, wyrastało „głębokie szczęście, rzewne i ciche, nawet dziecięco naiwne, płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury”.

Moce uczuciowe uczyniły z Niego wielkiego Twórcę. Wielkie słowa, jak „honor”, „odpowiedzialność”, „ofiarność” były w Jego ustach tak przekonujące, bo nasiąknięte żywą krwią ogromnego tętna uczucia. Przeżył ukochaniem polską narodową tradycję w porwach entuzjazmu i dumy pod ciosami zawodów i rozgoryczenia, w płomieniach gniewu, rozpacz i niewiary wykuwał tętnem serca niezłomną nadzieję. Porywał Go obraz ludzi „podobnych do wulkanów”. „Całe życie walczyłem”,

mówi o sobie, „o szacunek dla tego, co zowią imponderabilją, jak cnota, jak męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka”.

„Nienawidziłem zawsze słabości” — dodaje i brzydzi się zwyrodnieniem uczucia „w sentymentalizm bezsilności”. Bezgraniczne oddanie się sercem uważa nietylko za naturalne, ale za konieczne: „duszę weź, duszę daj”, taką jest Jego polska formuła dla Wodza.

Kiedy w bieg życia Józefa Piłsudskiego wnikamy, kiedy kartę odwracamy za kartą, badamy epizod za epizodem, czyn za czynem, to jasnym się staje, że o całym tem życiu bezinteresowne ukochanie Polski rozstrzyga.

Ale obok wielkich uczuć bezinteresownych, również wielkie i piękne są Jego uczucia osobiste. Nie zna mowa ludzka piękniejszego hołdu dla matki od słów Piłsudskiego: „Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności są pozornie wrogie moim zamiarom — wtedy pytam samego siebie, jakby Matka kazała mi w tym wypadku postąpić, i czynię to, co uważam za Jej prawdopodobne zdanie, za Jej wolę, już nie oglądając się na nic”. Zaś gdzieindziej: „i pierwszą rzeczą, którą wezmę, są prawa matczyne”. „Matczyne łono, matczyne pieczyty, pieściwe pieczyty dziecka, które serce matki wyczuwa i z siebie wy-

rzuca, gdy dziecko w trwodze się budzi pierwsze spojrzenie widzi nad sobą matki schylonej, by pieśczętą gładzić dziecko, by je uspokoić. Gdy dziecko silniej zaszlocha, matka dziecko zawoła, by je uspokoić, ku sobie przywziaszczać i szloch w piersi zdusić. I ileż wspomnień, gdy mówię o matkach, ileż miłych wspomnień i miłych przeżyć ciągnie się ku temu, co matczyne i miłe”.

A obok uczucia dla Matki, jakże silnym i rzewnym jest Jego uczucie dla dzieci, dla córek własnych i wszystkich dzieci wogóle. Znalśmy Jego uczucie dla bliskich i Jego miłość dla swoich żołnierzy. Tutaj w tem miejscu i w tej chwili jedno jeszcze Jego ukochanie podkreślimy — miłość dla Wilna, dla Matki Boskiej Ostrobramskiej — „Wielkiej Księżny Litewskiej” — „dla miłego miasta”, miłych murów... co kochać wielkość prawdy uczyły”, dla miasta symbolu naszej wielkiej kultury i państwowej ongiś potęgi”. Stwierdza On jednocześnie, że „wszystko piękno mej duszy przez Wilno pieśzczone”, że „uczyłem się tu przywziaszczać, uczyłem się myśleć i uczyłem się kochać”.

Słów tych starczy, aby głęboką treść, na wieki niezapomniany sens dzisiejszej uroczystości zrozumieć.

Niech idzie po Polsce, niech na zawsze dobytkiem wszystkich serc stanie się wieść, że złożyliśmy tu w Wilnie u stóp Matki serce wielkiego Jej Syna.

Dzień chwały narodu i króla

Podwójne święto Bułgarii

W dniu 15 maja obchodzi Bułgaria podwójne święto narodowe, a mianowicie rocznicę odzyskania niepodległości i święto imienia swego króla.

Specjalnie doniosłe znaczenie ma pierwsza rocznica, albowiem Bułgarzy najdłużej ze wszystkich narodów bałkańskich pozostawali w niewoli tureckiej, utraciwszy swą niepodległość już w roku 1393. Liczne powstania przeciwko Turkom w XVIII wieku świadczą wymownie o wielkiej żywotności ciemiężonego przez Turków narodu bułgarskiego.

Dopiero ostatnie, z niezwykłym okrucieństwem stłumione przez Turków powstanie bułgarskie w r. 1876 poruszyło opinię Europy i po wojnie rosyjsko-tureckiej w r. 1877 postanowiono utworzyć niepodległe państwo bułgarskie, mające objąć także Macedonję i Trację. Obawiając się jednak, że wielka Bułgaria byłaby zbyt silnym sojusznikiem Rosji, mocarstwa zachodnie utworzyły w r. 1878 małe bułgarskie księstwo u-

dzielne z Sofją, jako stolicą, do którego dopiero w r. 1885 przyłączona została t. zw. wschodnia Rumelja.

Dzień 15 maja jest więc rocznicą powstania w r. 1878 niepodległej Bułgarii. W dniu tym równocześnie obchodzi Bułgaria święto imienia swego monarchy, króla Borysa III, w którym naród bułgarski uznaje nie tylko władzę, ale i prawdziwego Bułgara z sercem i ducha, jak również dobrego polityka, wodza i wychowawcę narodu.

Gdy z końcem r. 1918 kładł na swoje skronie koronę Bułgarów, król Borys był już człowiekiem o charakterze silnie zarysowanym i o niezłomnych zasadach. Bułgaria potrzebowała takiego władcy, gdyż los doświadczył ją wyjątkowo ciężką próbą życia, próbą ogniem i żelazem znaczoną. Z początku młodego monarchę otaczała nieufność, jako pochodzącego z obcej dynastji, ale wielkie jego walory serca i ducha zjednały mu szybko miłość i uznanie bratniego nam narodu bułgarskiego.

Budowa 100 szkół powszechnych na Wileńszczyźnie

Uchwała Rady Ministrów w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

P. A. T. komunikuje: Dn. 11-go bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Kościłkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów, pragnąc uczcić w pierwszą rocznicę zgonu pamięć Wielkiego Marszałka Polski, — powzięła następującą uchwałę:

„Rada Ministrów, mając na uwadze podstawy rozwoju tej ziemi, która była zawsze najbliższą sercu Józefa Piłsudskiego, postanawia, udzielając pomocy ludności ziemi Wileńskiej, zrealizować budowę w ciągu roku 1936-37 stu nowych szkół powszechnych imienia Pierwszego Marszałka Polski. Niezbędne środki po-

mocy w budżecie i w kwotach pieniężnych zostaną postawione do dyspozycji w ciągu najbliższego miesiąca.

Ponadto, w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej i zgodnie z dalekosiężną myślą Marszałka Piłsudskiego, Rada Ministrów postanawia wzmoczyć czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego ziem wschodnich.

Jednocześnie Rada Ministrów w wykonaniu powyższej uchwały postanowiła przystąpić niezwłocznie do zakończenia prac nad rozporządzeniami, które będą mieć na celu podniesienie kulturalne i gospodarcze ziem wschodnich.

Polegli w Addis-Abebie

Asmara, 13. 5. Jak się obecnie wyjaśniło, przy obronie hotelu „Imperial” przed bandami rabusiów zginęło 4 europejczyków. Naogół liczba europejczyków, którzy ponieśli śmierć w czasie ostatnich zająć w stolicy Abisynji, jest większa, niż

pierwotnie przypuszczano.

We wtorek na pokładzie parowca „ConteVerdi” opuściło Afrykę Wschodnią szereg wybitnych osobistości, m. in. minister Ciano i obaj synowie Mussoliniego.

Połączenie wojsk

Rzym, 13. 5. Połączenie wojsk frontu północnego z wojskami frontu południowego nastąpiło onegdaj, gdy bataljon 46 p. p., idący z Addis-Abe-

by, wkroczył do Diredaua, zajętej uprzednio przez wojska marszałka Grazianiego.

—o—

Kardynał Hlond u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 13. 5. W poniedziałek popołudniu, bawiący w Krakowie ks. prymas Hlond, w towarzystwie ks. metropolity Sapiehy, odwiedził

sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

Włosi tworzą armję abisyńską

Addis-Abeba, 13. 5. Jak donosi Reuter, włosi rozpoczęli w Abi-

synji werbunek do armji tubylczej.

—o—

Losowanie 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwest. I-szej Emisji

Dn. 7 bm. w trzecim dniu ciągnięcia premje padły na następujące numery:

Zł 500:

Nr. 4 — S. 90 1353 1382 1466
1696 1786 2628 3177 3734 4148 4241
4342 4369 4713 4775 5057 5407 6409
6493 6591 6814 7571 7898 8413 8424
8899 9426 9774 10108 10 52 10236
10263 10321 10437 10638 11970 12488
12564 12574 12671 13200 13220 14345
14699 14899 15186 15522 15554 15612
15662 16211 16388 16998 17251 17391
17527 17995 18260 18164 18874 19055
19323 20413 21100 21211 21683 21841
21945 22144 22260;

Nr. 7 — S. 2829 3101 4544 4712
6114 6224 6307 6541 6918 7028 7276
7646 8200 8559 9187 9576 10083
10846 11949 12810 13403 14561 14847
14875 16908 18449 19229 19726 20035
20427 20860 20961 21666 21762 22267;

Nr. 9 — S. 2987 3131 4290 4841
5214 5397 6057 6207 6503 6683 7469
8820 9129 9154 9490 10157 11400
12233 13062 13164 13551 14292 15060
15233 15940 16183 16324 16453 17580
18331 18614 19284 19922 21875 22304
Nr. 13 — S. 10 84 2194 2449 3235
3390 3701 4321 6212 7161 8396 9415
9899 10068 10279 11184 12096 12822
13198 14186 14778 16056 16209 16433
16550 18168 18471 18745 19486 19608
19863 19917 20600 20848 21558;

Nr. 18 — S. 240 987 2090 2728
2823 3397 3953 4118 4191 4275 4796
6220 6322 7472 7729 8198 8548 10692
11617 11971 12512 12587 12649 12881
13927 14053 14284 17849 18808 18921
18937 19179 19615 19577 21715;

Nr. 26 — S. 941 2944 3778 5007
5955 6397 7931 8084 8648 8845 8884
8906 10471 10529 10602 11499 13404
13445 13960 14202 14407 15332 15403
17508 17250 17262 17601 20053 20083
20114 20396 20464 21322 22527 22623
Nr. 31 — S. 589 665 1549 2210
3148 4604 5166 6041 6099 6551 7233
7628 9899 10756 11422 11434 12909
15110 15132 15372 15714 15878 16128
17268 17855 18011 18037 18694 19632
20429 20562 20919 21976 22319 22609.

Nr. 41 — S. 18 580 1167 1499
1738 2433 3001 3483 4130 4837 5336
5806 5871 6844 7903 8382 8461 9423
9966 10399 11379 11865 12151 12300

Przed zmianą rządu francuskiego



W konsekwencji zwycięstwa Frontu Ludowego w ostatnich wyborach do francuskiej Izby Deputowanych, jest oczekiwane przesilenie rządowe we Francji. Ster rządów ma objąć po ustąpieniu p. Sarraut, wódz zwycięskiej partji socjalistycznej p. Leon Blum. Zdjęcie nasze przedstawia p. Bluma w jego gabinecie.

Popierajcie Flotę Nar.

Mignon G. Eberhart

22

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy)

Później okazało się, że obawy moje były uzasadnione. Roznosiła mnie wściekłość tem większa, że nie mogłem jej wyładować. Pozornie panowałem nad sobą, bo ostatecznie musiałem. Policjanci, którzy mnie aresztowali, spełniali rozkaz i do nich nie mogłem mieć pretensji. Nie pozostawało mi nic innego jak czekać na zobaczenie się z kimś wyższym, od kogo mógłbym się dowiedzieć, co mi zarzucano i co mnie mogło zranić.

W zimie w A. wieczór wcześniej zapada. Nikt nie przyszedł zapalić lampy. Siedziałem w ciemnościach z ostatnim papierosem w ustach, i przeklinałem brodatego komisarza. W tem rozległy się kroki i głosy, klucz zazgrzytał w zamku, celę zalało światło. Ktoś wszedł. Zerwałem się, mrugając powiekami. Ktoś wsunął coś szeleszczącego stróżowi w rękę, a ten sięgnął do kieszeni z obojętą miną, poczem zamknął drzwi. Dopiero gdy ów ktoś zwrócił się do mnie, poznałem Lorna.

— Przykro mi, że pana tu widzę — rzekł żywo. — Nazywam się David

Lorn. Przychodzę do pana na żądanie panny Tally.

Wstęp ten nie był ani obiecujący, ani wyjaśniający. Ale było to w każdym razie coś. Ktoś o mnie pamiętał.

Gość przysunął sobie stołek, ja usiadłem na pryczy. Położywszy kapelusza na ziemi, rozpiął płaszcz i wydobyl złożony papier. Brodę miał stanowczo za małą, a oczy tak bystre, że zdawały się obejmować za jednym spojrzeniem całą celę, kratę, prycze, papier i moją osobę ze wszelkimi szczegółami, a jednocześnie jakby na nic nie patrzyły. Pomimo to spoglądałem na niego z sympatją. Papier był to list od Sue Tally, krótki, lecz przyjazny.

„Cóż za nonsens, że pana aresztowali! Pan Lorn wie o wszystkim i postara się panu pomóc. Jestem oburzona!”

Pismo energiczne i ładne, świadczyło o pośpiechu, wzburzeniu i zniecierpliwieniu. Chciała mnie ratować! Jakże jej byłam za to wdzięczny. Ale czułem, że Lorn obserwuje bacznie grę mojej twarzy, chociaż pozornie przyglądał się kratom w oknie.

— Panna Tally jest bardzo dobra — rzekłem, chowając list do kieszeni.

Chrząknął i spuścił oczy ku podłodze, w miejscu, gdzie opierały się moje nogi.

— Panna Tally uważa, że pan tego nie zrobił.

— I ma rację — potwierdziłem z uniesieniem.

— Ja po zbadaniu całej sprawy, skłaniam się do tego samego zdania — ciągnął ostrożnie Lorn. — Cały szereg ciekawych danych, o których się od niej dowiedziałem, może świadczyć — ja tylko tak mówię „może” — może świadczyć o pańskiej...

— Co?

— O pańskiej niewinności. Śledztwo może wykazać, że pan jest zupełnie czysty. Ale dobrze będzie... — Spojrzał na mnie jakby wprost i dokończył niespodziewanie — dobrze będzie zacząć od zupełnej pewności. Ja twierdzę, że pan jest niewinny.

Wstałem.

— No chyba. Ja tego człowieka nie zabiłem. Nie widziałem go nigdy w życiu!

— Spokojnie, spokojnie! Ja wcale pana nie posądzam. Siadaj pan. Proszę, siadaj pan. — Popatrzył na mnie z powątpiewaniem i ciągnął dalej: — Omówmy rzecz spokojnie. Powiem paru odrazu, że po rozmowie z panną Tally, sprawa wydała mi się do odrobienia. Panna Tally poleciła mi się z panem zobaczyć; poleciła mi pana ratować. I doprawdy wierzę, że tu się da coś zrobić. — Usiadłem, a on rzekł — Ano, właśnie, panie! Bądźmy spokojni. Przedewszystkiem zapytam, czy pan zechce skorzystać

z mojej pomocy?

— Człowieku, czyż mógłbym sobie pozwolić na grymasy?

Uśmiechnął się słabo.

— Nie — potwierdził, tak jakbym wymagał odpowiedzi. — Jak to dobrze, że pan nie traci fantazji. Pan bardzo wpadł, o, bardzo!

Nie potrzebował mi tego przypominać.

Rzekłem uprzejmie:

— Jestem panu bardzo zobowiązany za obietnicę pomocy, której doprawdy bardzo potrzebuję. Ale co tu można zrobić?

— Pan zna dobrze pannę Tally?

— O, nie! Musiała panu chyba opowiedzieć, żeśmy się poznali dopiero wczoraj i w jakich okolicznościach!

— Ależ naturalnie! — Opowiedziała mi, jak to było z tem porwaniem, tylko, że się śpieszyła, a ja... — Ale mniejsza z tem. Pan zeznał przed policją, że podczas gdy pan był na podwórzu, niewidzialny sprawca dał pięć strzałów rewolwerowych?

— Tak, pięć.

— Czy pan jest tego pewny?

— Bezwzględnie pewny.

— Hm! W takim razie może się nie mylę. Ta możliwość jest do przyjęcia...

— Jaka możliwość?

— Ze szósty strzał...

— Szósty strzał nie było.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 14 maja. Bonifacego M.
Wschód słońca g. 3,46. Zachód g. 19,18
Wschód księżyca g. 0,38. Zachód g. 11,31
Piątek, 15 maja. † Zofii Wd. M., Jana
Wschód słońca g. 3,46. Zachód g. 19,20
Wschód księżyca g. 1,17. Zachód g. 12,52
Sobota, 16 maja. Jana Nepomucena Kapł.
Wschód słońca g. 3,43. Zachód g. 19,21
Wschód księżyca g. 1,36. Zachód g. 14,15

Zofia przypomina się ofiarę na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu. Wpłacać można na konto czekowe w P. K. O. nr. 207 470. Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu św. Marcin 69.

Wągrowiec

Zabawę latową urządza w niedzielę, dnia 7 czerwca w Modrzejewie placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Na program złoży się szereg niespodzianek. Wstęp minimalny.

Zarząd placówki na tej drodze zwraca się do towarzystw i organizacji z uprzejmą prośbą, by w dniu tym nie urządzały podobnych imprez.

Z życia Koła Kobiecego LOPP.
Dnia 11 bm. odbyło się o godz. 20 zebranie Kobiecego Koła LOPP przy udziale około 45 osób. Zebranie zainicjowała prezeska p. drowa Kulińska, witając członkinie, p. Stachowiaka prezesa Koła Męsk. LOPP, p. Adamczyka instr. obw. i panów instruktorów. Zarazem podziękowała p. instr. obw., panom instruktorom i paniom z referatu propagandy za urządzenie wystawy LOPP.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarkę p. Skąpską, nastąpił niezmiernie ciekawy odczyt instruktora obw. p. Adamczyka p. t. „Wśród trujących mgieł”. Prelegent w odczycie swoim przedstawił słuchaczom okropne skutki działania gazów w ataku gazowym na froncie rosyjskim nad Rawką, użytych przez Niemców w dniu 12. 6. 1915 r. Liczne oklaski świadczyły o zainteresowaniu się odczytem.

Następnie p. Stachowiak jako delegat z Obwodu Powiatowego na walne zebranie Okręgu Wojewódzkiego zdał obszernie sprawozdanie z walnego zebrania Okręgu. Ze sprawozdania wynikało, że powiat wągrowiecki znajduje się na 6 miejscu pod względem rozwoju organizacyjnego.

Sprawozdanie z walnego zebrania Obwodu Powiatowego przedstawiła p. Nalewalska, poczem omówiono sprawę dancingu, który ma się odbyć 17-go b. m. w sali Nowej Strzelnicy oraz rozdzielono odpowiednie funkcje.

Postanowiono wreszcie urządzić wycieczkę do Poznania w celu zwiedzenia lotniska cywilnego i wojskowego, muzeum wojskowe, schrony O.P.Gaz. w Ratuszu i Elektrowni itp. Wyjazd z Wągrowca nastąpi dnia 7 czerwca o godz. 9-tej rano autobusem. Koszt podróży wyniosł 3,75 zł. Spieszne zgłoszenia, z powodu ograniczonej liczby członków wycieczki, przyjmuje sekretarka p. Skąpska.

Po 2-godzinnych obradach p. prezeska solwowała zebranie.

Czotem! Miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” (Gniazdo Męskie) odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20,30 w sali Nowej Strzelnicy.

Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Z SALI SĄDOWEJ

Dnia 11 bm. skazani zostali przez Sąd Grodzki w Wągrowcu: Erwin Poleński z Mikołajewa oskarżony o kradzież na 6 miesięcy więzienia; Adolf Szulc z Kamienicy oskarżony za usunięcie z pod wezła egzekucyjnego z art. 282 k. k. na 6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny z zawieszeniem na 2 lata; Zofia Zabińska z Welny, pow. obornicki oskarżona o kradzież na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata; Florentyna Kurowska z Ochodzy oskarżona z art. 128 k. k. na 1 mies. aresztu; Teodor

Wągrowiec w rocznicę śmierci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu Wielkiego Budowniczego Polski, Twórcy silnej Armii ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego cała Polska składała hołd Jego Nieśmiertelnym Cieniom. Na gmachach urzędów i z balkonów prywatnych mieszkań powiewały sztandary okryte kirem.

W kościele farnym o godz. 10-ej odbyła się uroczysta żałobna msza św. dla przedstawicieli władz, społeczeństwa i szkół. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Wróblewski. Piękne pieśnią podczas nabożeństwa wykonał chór seminarjum pod batutą p. prof. Zielińskiego.

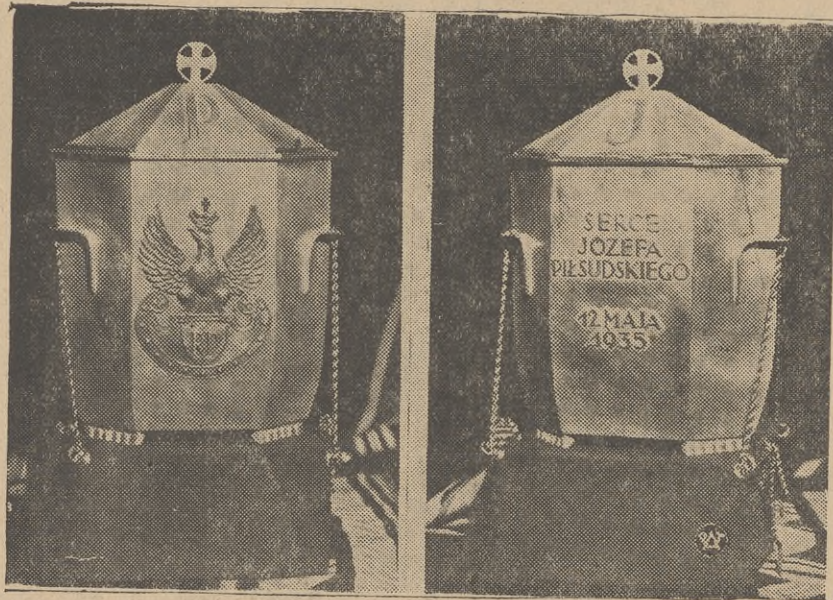
Po nabożeństwie odbyła się w auli Państw. Gimnazjum żałobna akademja. Aula udekorowana była

kirem, a przed popiersiem Marszałka płonął znicz. Na wstępie odśpiewał chór Seminarjum „Pierwszą Brygadę”, poczem p. prof. Stasiak odczytał wyjątek z Pism i Rozkazów Marszałka Józefa Piłsudskiego pod tyt. „Sprawa Obrony Państwa”.

Następnie p. dyr. Dubas wręczył z stypendjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, fundowane przez Zarząd Miejski, uczniowi kl. VI Nowakowi 100 zł, uczniowi kl. VI Budzyńskiemu 50 zł, oraz uczniowi kl. III Przybylskiemu 50 zł.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego akademję zakończono.

Od godz. 13—13,03 odbyła się chwila ciszy podczas której zabrzmiały syreny fabryczne i pożarnicza.



Urna ze sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego (plaszczyny grawirowane).

„MATURA” na naszej scenie

Gościnny występ Teatru Narodowego z Poznania

Najgłośniejsza komedia Władysława Fodora p. t. „MATURA”, która zdobyła rekord powodzenia na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, ukaże się nam w wykonaniu Teatru Narodowego z Poznania pod dyktando Zbigniewa Szczerbowskiego na naszej scenie. Przedstawienie odbędzie się w sobotę, dnia 16-go maja b. r. o godz. 20,15 punktualnie w sali Nowej Strzelnicy.

Sztuki stęszczać nie będziemy, ponieważ szeroko rozpisywały się o niej wszystkie czasopisma polskie. Rzecz dzieje się obecnie — w szkole — ściślej mówiąc w gimnazjum żeńskim. Zobaczymy całą galerję typów profesorskich i miłych pensjonarek, a że wszystko jest okraszone pogodnym humorem sztuka wszystkim się podoba. Dyrekcja Teatru Narodowego dała komedji pierwszorzędą obsadę i dobrą dekorację sceny, pod tym względem Teatr dyr. Szczerbowskiego nigdy nie zawodzi. W głównych rolach zobaczymy artystów pp. B. Orsząńską, Z. Wilandową, St. Sowińską, Z. Zarską, L. Marzeńską, F. Palańskiego, L. Frankowskiego, J. Malinowskiego, W. Hadzewicza, B. Romińskiego i innych. Sztukę reżyserował dyr. Zbigniew Szczerbowski. Dekoracje Ryszarda Ogińskiego. Komedia ta niezawodnie zgromadzi całą elitę naszego miasta i okolicy, nie zresztą dziwnego, ponieważ „Matura” jest ostatnim największym szlagierem na scenach polskich.

skich.

Dla dzieci i młodzieży przygotowała Dyrekcja przepiękną bajkę Grömmapt. „KOPCIUSZEK”. Przedstawienie odbędzie się tego samego dnia o godz. 16-tej z Zofją Zarską w roli tytułowej. Pamiętamy dobrze świetnie graną w Teatrze Narodowym bajeczkę „Kot w butach”, cieszymy się więc bardzo na zapowiedzianego „Kopciuszka”.

Bilety wcześniej nabyć można w Księgarni p. Kollatowej a na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia przy kasie w Teatrze. Na przedstawienie „Matury” uzyskała Redakcja naszego pisma po porozumieniu się z Dyrekcją Teatru Narodowego 20 proc. zniżkę dla naszych Czytelników. Czytelnicy pragnący nabyć tańsze bilety zechcą wyciąć kupon znajdujący się poniżej, a przed sprzedaż biletów wyda na podstawie tego kuponu bilety po niższej cenie.

Czytelnicy korzystajcie z okazji zobaczenia świetnej sztuki w znakomitem wykonaniu.

Teatr Narodowy z Poznania

dyr. Zbigniew Szczerbowski

Kupon zniżkowy

„MATURA”

realizować w przedsprzedaży

Deutsche Vereinigung

prowadziło akcję germanizacyjną

Starosta Powiatowy Kempijski komunikuje:

W dniu 7 maja 1936 r. rozwią-

Ludwikowski z Łekna osk. z art. 282 k. k. na 6 mies. więzienia i 20 zł grzywny z zawieszeniem na 2 lata; Bogusław Dłuski z Laskownicy osk. za sprzeniewierzenie na 1 miesiąc aresztu; August Welke z Kamienicy osk. z art. 282 k. k. na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny z zawieszeniem warunkowym na 2 lata.

załem zawieszone swego czasu oddziały „Deutsche Vereinigung” w dziesięciu następujących miejscowościach pow. kępińskiego: w Kępnie, Rychtalu, Ostrzeszowie, Turkowach, Trębaczowie, Czerminie, Kuźnicy Myślniewskiej, Kaliszkowicach Kaliskich, Nowejwsi Książęcej i Makoszycach.

Z tą chwilą przestały istnieć wszystkie oddziały „Deutsche Vereinigung” na terenie pow. kępińskiego. Działalność wyżej wym. oddziałów tej organizacji wykraczała przeciw

obowiązującemu prawu oraz ustalonemu dla niej zakresowi i sposobem działania określonym statutem. Działalność ta streszczała się głównie we wciąganiu nawet podstępem Polaków, zamieszkujących zwłaszcza tutejsze pogranicze i uprawianiu wśród nich akcji germanizacyjnej.

Kościół w obronie robotnika

W 45-tą rocznicę encykliki

„Rerum Novarum”

Ogłoszenie przez papieża Leona XIII dn. 15 maja 1891 roku, a więc 45 lat temu — encykliki „Rerum Novarum” było epokowym wydarzeniem dla całego ruchu robotniczego i chrześcijańsko-społecznego. Encyklika ta stwierdziła bowiem, że istnieje kwestja socjalna, która wymaga rozwiązania odpowiadającego sprawiedliwości i słuszości, a to rozwiązanie bynajmniej łatwe nie jest.

Ojciec św. podkreśliwszy w tej encyklice, że największa część ludu pracującego znajduje się w stanie biedy i nędzy niezasłużonej, jako przyczynę zaistnienia kwestji socjalnej wskazuje: „nagromadzenie bogactw w ręku nielicznych jednostek i zubożenie mas robotniczych; system wolnościowy, który źle tłumaczy wolność pracy i wolność własności, usuwając jednocześnie religję od wpływu na życie gospodarczo-społeczne”.

Szukając środków zaradczych encyklika domaga się przede wszystkim odrzucenia socjalizmu, który w programie swym jest sprzeczny z zasadami religji i moralności, a następnie wskazuje na trzy czynniki, które mają dokonać reformy wadliwego ustroju. Pierwszym z tych czynników jest Kościół katolicki, drugim — państwo, trzecim zaś — organizacje zawodowe.

Współudział Kościoła objawia się m. i. w tem, że naucza on ludzi znosić z cierpliwością nieuniknione nierówności losu i konieczną pracę, godzi i łączy wszystkie stany i przechodzi z pomocą najbardziej potrzebującym przez akcję dobroczynną. Państwo zaś ma bronić praw i sprawiedliwości, a więc i robotników wobec kapitału. Ma otaczać opieką obywateli ekonomicznie słabszych przez ochronne ustawodawstwo robotnicze. Organizacje zawodowe zaś są potrzebne i naistotniejszymi częściami ciała społecznego, które bez nich prawidłowo żyć i rozwijać się nie może. Pracodawcy i robotnicy łącząc się w takie organizacje, mogą sami dużo zdziałać dla rozwiązania kwestji społecznej. Z całej encykliki wynika jeszcze, że czynnikiem twórczym, budującym jest tylko zgodna współpraca wszystkich, a nie walka, jaką głosi socjalizm.

Kaliszany

Walne zebranie. W dniu 21 maja b. r. o godz. 3-ciej popoł. w szkole powszechnej w Kaliszach odbędzie się walne zebranie placówki Powst. i Woj. O. K. VIII z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu, 3) przyjmowanie członków, 4) sprawozdania Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) ref. oświat. i organ., e) komendanta, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie pokwitowania, 7) wybór nowego zarządu, 8) wnioski z uchwałami, 9) wolne głosy, 10) zamknięcie.

Żnin

Odkryto osady z epoki żelaznej. Na boisku sportowym KSM. w Żniniu odkryto ślady osad pochodzących z wczesnej epoki żelaznej (700—500 lat przed Chrystusem) z okresu rzymskiego (około 200 lat po Chrystusie) i z okresu wczesnośredniowiecznego (1100 do 1200 po Chrystusie).

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Wągrowiec

Z Ochotniczej Straży Pożarnej. W czwartek, dnia 7 bm. odbyło się w sali p. Wierzejewskiej plenarne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej przy licznych udziałach członków. Zebranie zajął prezes p. Cz. Górny i na wstępie podał zebranym do wiadomości spis nowo przyjętych członków, witając i zachęcając ich do wytrwałej i rzetelnej pracy w szeregach strażackich. Następnie p. prezes wygłosił referat o św. Florjanie, patronie strażactwa. W komunikatach zarządu i w wolnych głosach omawiano obszernie sprawy organizacyjne. Między in. zebrani postanowili, aby ćwiczenia strażackie odbywały się w każdy wtorek o godz. 7-mej wieczorem.

W niedzielę, dnia 10 bm. Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej wyjechało wozami do Ochodzy, gdzie odbyła się uroczystość poświęcenia nowej sikawki. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Wróblewski z Wągrowca.

Lekno

Z zebrania Koła Kobięcego LOPP. W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się w sali p. Czarneckiego zebranie powyższego Koła. Zajął je prezeska p. Sobiesińska, oddając głos kier. szkoły p. Olejnikowi, który w referacie p. t. „Zadania kobiety dawniej a dziś”, scharakteryzował obowiązki kobiety nad umacnianiem fundamentów i rozbudowy naszego Państwa, oraz zachęcał do zwerbowania więcej członkiń i do regularnego uiszczania składek.

Zamknięcie szkoły. Na zarządzenie lekarza pow. p. dr. Likowskiego szkoła z polskim językiem nauczania została zamknięta na przeciąg dwu tygodni tj. do 27 bm. spowodu panującej odry.

Cesarz Wilhelm interesuje się archeologią

Jak donosi prasa niemiecka były cesarz Wilhelm wydaje książkę o odkopanej świątyni w Gorgo na wyspie Korfu. Były cesarz zawsze żywo interesował się archeologią i na wyspie Korfu posiada swój zamek.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 12. 5. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	15,00—15,25
Pszonica	22,00—22,25
Jęczmień 700—725 g/l.	15,50—15,75
Jęczmień 670—680 g/l.	15,25—15,50
Owies 450—470 g/l.	15,50—15,75
Owies standardowy	15,00—15,25
Mąka żytnia 65%	20,25—20,75
Mąka pszenna 55%	32,50—33,00
Mąka pszenna 65%	31,00—31,50
Otręby żytnie stand.	12,50—13,00
Otręby pszen. grube st.	11,75—12,25
Otręby pszen. średnie st.	10,75—11,50
Otręby jęczmienne	12,00—13,25
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Siemię lniane	44,00—46,00
Gorczyca	32,00—34,00

Spór włosko-abisyński na Radzie Ligi Nar.

Genewa, 13. 5. W poniedziałek o godz. 17-ej rozpoczęła się sesja Rady Ligi. Na poufnym posiedzeniu przewodniczący min. Eden zwrócił się do obecnych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie porządku obrad.

Po skreśleniu z porządku obrad sprawy osiedlenia asyryjczyków oraz skargi rządu Iraku i wpisaniu projektu konwencji w sprawie stosowania transmisji radiowych dla celów pokojowych, zabrał głos delegat Włoch Aloisi i oświadczył, że pragnie złożyć oświadczenie w sprawie wpisania na porządek obrad sporu między Włochami a Abisynją.

Przewodniczący wezwał wobec tego delegata abisyńskiego, aby zasiadł przy stole Rady.

Bar. Aloisi oświadczył, że delegacja włoska nie może zgodzić się na obecność przy stole Rady delegata abisyńskiego. W Abisynji bowiem suwerenni są włosi. Wszelka dyskusja nad sporem włosko-abisyńskim byłaby zatem bezcelowa i przedstawiciel Włoch nie mógłby w niej uczestniczyć.

Bar. Aloisi po tych słowach opuścił salę obrad.

Następnie zabrał głos delegat Abisynji Wolde Mariam i oświadczył, że Abisynja, będąc członkiem Ligi Narodów, nie jest agresorem, ale ofiarą agresji. Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego i pozostaje związana z Ligą Narodów.

Przewodn. Eden stwierdził, że chodzi jedynie o ustalenie porządku dziennego. Rada Ligi Narodów ma się wypowiedzieć, czy punkt 18 porządku obejmujący spór włosko-abisyński ma pozostać. Min. Eden dodał, że jego zdaniem sprawa powinna pozostać na porządku dziennym.

Podobne oświadczenia złożyli minister Munch (Danja) i ambasador Madariaga (Hiszpanja). Wobec braku sprzeciwu innych członków Rady, przewodniczący stwierdził, że Rada Ligi postanowiła utrzymać sprawę abisyńską na porządku obrad.

Następnie odbyło się posiedzenie publiczne rady, na którym przyjęto raporty, dotyczące prac komitetu pomocy dla ubogich cudzoziemców, prac komitetu higieny oraz raport w sprawie wyborów członków Stalego Trybunału w Hadze.



Minister Adam Koc

Wniosek o zniesienie sankcji

Rzym, 13. 5. Cała prasa podkreśla doniosłość decyzji prezydenta republiki Chilli, który polecił swemu delegatowi w Genewie wystąpić z inicjatywą zniesienia sankcji. „Tribuna” pisze, iż decyzja ta idzie po linii polityki wszystkich państw południowo-amerykańskich, które od samego początku zgłosiły wobec sankcji antywłoskich szereg zastrzeżeń.

Narady w sprawie Locarna

Paryż, 13. 5. Havas donosi z Genewy, że delegat Francji Paul-Boncour konferował onegdaj z Edelem i van Zeelandem w sprawie naruszenia Locarno przez Niemcy.

W Genewie panuje przekonanie, że wobec braku urzędowej odpowiedzi niemieckiej na kwestionariusz brytyjski, w porozumieniu z państwami locarneńskimi, zbadanie tego zagadnienia przez Radę Ligi będzie odroczone do sesji nadzwyczajnej, mającej odbyć się około 15 czerwca.

Wyrok śmierci na 16-letniego chłopca

Nowy Jork, 13. 5. 16-letni Jakób Ciemiega, skazany na śmierć przez sąd przysięgłych w stanie New Jersey, przebywa w więzieniu w Trenton. W sprawie jego wniesiono apelację do sądu wyższego. Chłopcem opiekuje się Polska Liga Społeczna w Newark. Jest nadzieja, że wykonanie wyroku da się odroczyć, dopóki nie wejdzie w życie niedawno przez legislaturę stanową uchwalona ustawa, zabraniająca wykonywania wyroku śmierci nad nieletnimi poniżej 21 lat. Ciemiega wraz z towarzyszem niejakim Hildebrandem rzekomo zamordowali 60-letniego farmera Eilersa w celach rabunkowych. Obaj jednak stanowczo wypierają się tej zbrodni.

wyczerpujących przemówieniach prezesa Rady Nadzorczej i dyrektora zarządzającego, Zgromadzenie Spółników udzieliło ustępującym władzom Spółki jednogłośnie absolutorium i podziękowanie za dotychczasową działalność.

Jednocześnie, wobec postępującego wciąż naprzód rozwoju działalności Towarzystwa, Zgromadzenie Spółników uchwaliło podniesienie kapitału zakładowego do wysokości 100 tys. złotych, która to suma została całkowicie pokryta. W związku z tem uchwalono podnieść ilość członków Rady Nadzorczej do wysokości 7 osób.

W wyborach do Rady Nadzorczej weszli jednogłośnie pp. prezes — dyrektor K. K. O. miasta Gdyni Fr. Linke; wiceprezes — dr. Bobkowski; członkowie — dyr. Rzem. w Grudziądzu Biszoff; dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni dr. Kulikowski; adw. Czesław Janowski; radca Izby Rzem. P. Wojtasik i radny m. Józef Rataj.

W zakończeniu Zgromadzenie Spółników zaakceptowało organizację tegorocznych Targów Gdynskich według planu, przedłożonego przez Zarząd Towarzystwa.

Słoma pszena luzem	2,10—2,35
„ pszena prasowana	2,60—2,85
„ żytnia luzem	2,40—2,65
„ żytnia prasowana	3,15—3,40
„ owsiana luzem	2,65—2,90
„ owsiana prasowana	3,15—3,40
„ jęczmienna luzem	2,10—2,35
„ jęczmienna prasow.	2,60—2,85
Siano zwykłe luzem	5,60—6,10

Rozwój Tow. Wystaw i Targów w Gdyni

Przed kilku dniami odbyło się w Gdyni Zgromadzenie Spółników Towarzystwa Wystaw i Targów, na którym władze Towarzystwa złożyły sprawozdanie za rok 1934-35. Po

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE



DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Wykonuję

wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa, jak również plany budowlane, kosztorysy i statystyczne obliczenia.

Polecając się łaskawym względem Szan. Obywatelstwa, kreślę się 164

z poważaniem
Stefan Lijewski
mistrz murarski
Wągrowiec, Bobrownicka 7

Stolarnia

Teodor Majorczyk, Wągrowiec, ul. Polna 13, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa, jak: meble, budowle, trumny i kajaki.

Piwa znińskie

w znakomitych gatunkach, z czysto polskiego Browaru w Zninie poleca

Fr. Stelmaszewski

Rozlewnia piw

Wągrowiec — 161

ul. Poznańska 14-15

Pijcie tylko piwa znińskie

Drobne ogłoszenie 12 słów

kosztuje w Głosie Wągrowieckim tylko 50 groszy

Płaszcz

męski, wiosenny nowy na sprzedaż. Zgłoszenia do administr. G. W. 158

Wydzierżawie

3 pokoje i kuchnię z balkonem przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 18. 167
Tomaszewski, Klasztorna 4.

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią wydzierżawie od 1. 6. br. 165
Wojtkowiak, Osada 37.

Oglašzajcie się w „Głosie Wągrowieckim”